Nr. 343. Kraków, Sobota 10 Lipca 1915. Rok XXXIV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt. .	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ .	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 341. Dla rozmów zamiejscowych **1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA
WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Co dalej?

Kraków, 10 lipca.

III.

Powrót na linię obronną.

(k. s.) Celem naturalnym rosyjskiego odwrotu jest pierwsza linia obronna, która bierze swój początek w trójkącie twierdz Równo-Dubno—Łuck, systemem dopływów Styru i Bugu, przechodzi na zachód ku tej rzece, aby wzdłuż linii kolejowej Kowel—Chełm—Lublin dobiedz do Iwangrodu nad Wisłą. Warunki obrony na tej linii mają Rosyanie stosunkowo korzystne. Na tyłach swoich rozporządzają czterema liniami kolejowemi idącemi na ogół w kierunku północno-południowym: kolej nadwiślańska Warszawa - Dęblin - Lublin, kolej dwutorowa Siedlce—Lublin, kolej dwutorowa Brześć Litewski—Chełm, wreszcie kolej Brześć Litewski—Kowel. Wszystkie te cztery linie stanowią poprzeczne połączenia wielkich traktów wschodnich Warszawa—Petersburg, Warszawa—Moskwa, Warszawa—Kijów. Linie te tworzą na przestrzeni między Wisłą a Bugiem, jakgdyby wielki romboid, którego wierzchołki stanowią Warszawa i Dęblin na zachodzie, Brześć Litewski—Łuck na wschodzie. Południowy bok tego romboidu, którego wnętrze przecięte jest w kierunku od północy ku południowi wymienionemi wyżej czterema prostopadłemi liniami kolejowemi, stanowić musi teraz naturalną linię obronną Rosyan, będącą odpowiednikiem obronnej linii twierdz na północy — Kowno—Modlin.

Przełamanie tej południowej linii obronnej otworzyłoby sprzymierzonym drogę na Brześć Litewski, zagroziłoby Warszawę od wschodu, więc w dalszem następstwie zmusiłoby Rosyan do szybkiego opróżnienia całego Królestwa Polskiego aż po Bug, ponieważ tylko szybki odwrót mógłby ich ochronić przed niebezpieczeństwem osaczenia.

Z tych powodów obrona określonej wyżej linii Dęblin—Lublin—Chełm musi mieć znaczenie roztrzygające dla całej kampanii w Królestwie Polskiem. Jakie szanse mają tu obrona i atak? Rosyjska defenzywa ma tu, jak już nadmieniłem, warunki stosunkowo korzystne. Opiera się na czterach liniach kolejowych o bardzo znacznej sile przewozowej. Słabą stroną jest tu brak linii poprzecznej na tyłach broniących armij, która umożliwiałaby dość szybkie roszady wojsk i wogóle należyte rozwinięcie operacyj na t. zw. »linii wewnętrznej«. Teren już to bagnisty, już to piaszczysty, przecięty szeregiem bagnistych rzeczek sprzyja również obronie.

Atakujące armie sprzymierzone mają tu do przebycia sferę bezdroży. Do użytku mają one tu właściwie jedyną szosę Kraśnik—Lublin, tudzież szosę, idącą już prawym brzegiem Bugu Zamość—Chełm—Włodawa. Linii kolejowej żadnej. Na tym niekorzystnym dla szybkich ofenzywnych ruchów terenie, pozbawionym niemal środków komunikacyjnych, atak sprzymierzonych nastręcza niewątpliwie poważne trudności. Potrzeba też będzie nowych wielkich wysiłków dla ich pokonania. Ujawniona już jednak tyle razy energia dowództwa arcyksięcia Józefa Ferdynanda i generał-pułkownika Mackensena, którym przypadło w udziale zadanie przełamania tej linii obronnej rosyjskiej, z pewnością także i tym razem nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

Osiągnięcie i przełamanie linii Dęblin—Chełm pod Lublinem, odsłaniając tyły Dęblina i Warszawy, otworzy atakowi sprzymierzonych prostą drogę ku północy po obu stronach dwutorowej linii kolejowej Lublin—Lubartów—Łazy—Siedlce. Zagrożenie Łaz, jako najważniejszego punktu węzłowego między Warszawą a Dęblinem, zmusi Rosyan do natychmiastowego opróżnienia Warszawy, a sprzymierzonym otworzy drogę na wschód ku Brześciowi Litewskiemu.

Cała ta operacya, która w najlepszych warunkach wymaga sześciu do ośmiu tygodni czasu, gdyby była uwieńczona powodzeniem, miałaby znaczenie zasadniczego roztrzygnięcia kampanii. Rosyanie, zepchnięci poza linię Bugu, zmuszeni do ukrycia się poza swojemi twierdzami, posiadający na tyłach swoich teren, który z powodu bagnistego charakteru i wielkiego ubóstwa środków komunikacyjnych nie nadaje się do rozwijania i grupowania na nim milionowych armij, mieliby minimalne szanse na dość rychłe wznowienie skutecznej ofenzywy. Zakładając równoczesne energiczne współdziałanie Hindenburga od północy ku południowi, można przypuścić, że armie rosyjskie chcąc uniknąć uduszenia w tych daleko ku nim wyciągniętych ramionach, musiałyby wycofać się także z północnego nadnarwiańskiego rejonu Królestwa, wskutek czego linia ataku sprzymierzonych, mająca obecnie kształt nieregularnego, bardzo ku zachodowi wydłużonego łuku, skróciłaby się do jego cięciwy. Prosty rachunek wystarczy dla wykazania olbrzymich korzyści takiego obrotu rzeczy. Obecnie linia frontu sprzymierzonych, licząc od Dniestru pod Zaleszczykami, aż po Szawle, wynosi około 1600 kilometrów. Przyjmując tylko po dwóch żołnierzy na metr tej linii, potrzeba do samego jej utrzymania przynajmniej 3 miliony 200 tysięcy żołnierzy, nie licząc armij atakujących, które oczywiście muszą mieć głębokość bez porównania większą, niż zwyczajne linie obronne. Po wypchnięciu Rosyan z Królestwa, front armij sprzymierzonych skróciłby się do jakich czterystu kilometrów, obrona jego wymagałaby wówczas przynajmniej przez czas kilku miesięcy, zanim Rosyanie nabraliby sił do kontrofenzywy, jakiegoś miliona żołnierzy, czyli oba mocarstwa centralne mogłyby uwolnić na wschodzie przynajmniej półtrzecia miliona swych wojsk, celem rzucenia ich na inne fronty. Taka zaś nowa siła, rzucona częścią na Francyę, częścią na Włochy, przechyliłaby szalę zwycięstwa bardzo prędko na stronę dwuprzymierza.

Tak więc po oswobodzeniu Galicyi, zakładając, że południowa flanka sprzymierzonych, to jest armie Pflanzera i Linsingena spełnią swoje zadanie, że od strony Rumunii nie nastąpi żadna niespodzianka, że wreszcie na innych frontach utrzymany będzie „status quo“, zbliżymy się do roztrzygnięcia całej kampanii europejskiej, którego według dotychczasowego biegu wypadków oczekiwać należy między Wisłą a Bugiem.

—=•«=—

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 10 lipca.

Urzędowo donoszą 9 lipca 1915:

Rosyjski teren wojny.

Ogólne położenie na północnym wschodzie niezmienione.

W Polsce na wyżynach na północ od Kraśnika walka trwa dalej. Podobnie jak w poprzednich dniach także wczoraj odrzucono w kilku punktach frontu nader gwałtowne ataki Rosyan.

Na zachód od Wisły utrzymano się we wszystkich zabranych Rosyanom pozycyach.

Na froncie w Pobrzeżu panował wczoraj stosunkowo spokój.

Włoski teren wojenny.

Włoskiego lotnika zmuszono koło Gorycyi do wylądowania.

Na terenie granicznym Karyntyi i Tyrolu walka działowa i utarczki.

Próba wykonania ataku przez dwa nieprzyjacielskie bataliony na Goldinę koło Buchenstein została odparta.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

—o—

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 9 lipca.

(Biuro Wolffa). Wielka kwatera główna, 9 czerwca.

Południowo-wschodni i wschodni teren wojny.

Położenie niezmienione.

Zachodni teren wojny.

Na północ od fabryki cukru w Souchez ataki francuskie odparto. Małe oddziały, które wtargnęły do naszych rowów, zostały zniszczone. Dotąd nie udało się nam straconych przedwczoraj części rowów na zachód od Souchez oczyścić z nieprzyjaciela. — Wiadomość, podana przez kierownictwo armii francuskiej o zdobyciu jednego działa niemieckiego, jest nieprawdziwa.

Na wschód od Ailly bezskuteczne odosobnione ataki francuskie. W Lesie Księżym przypuściliśmy szturm na kilka francuskich rowów szerokości 350 metrów, przyczem wzięliśmy 250 jeńców do niewoli i zdobyliśmy 4 karabiny maszynowe.

W nocy na froncie od Ailly do Mozy odbyły się tylko nieznaczne potyczki patroli.

Po silnem przygotowaniu ze strony artyleryi, nieprzyjaciel zaatakował zdobyte przez nas 22 czerwca wzgórze 631. Koło Ban de Sapt musieliśmy zupełnie zasypane rowy na szczycie opróżnić.

Naczelne kierownictwo armii.

Wspólna Rada ministeryalna.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 lipca.

Onegdaj odbyła się wspólna Rada ministeryalna pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych, w której wzięli udział obaj prezydentowie ministrów, minister wojny, wspólny minister skarbu, obaj ministrowie handlu, obaj ministrowie rolnictwa, obaj ministrowie skarbu, minister robót publicznych oraz węgierski minister u Najwyższego Dworu. Obrady dotyczyły spraw gospodarczej aprowizacyi i innych spraw bieżących. Obrady trwały z dwugodzinną przerwą południową od godziny 10 rano do godziny 9 wieczorem.

Polska pod ochroną rosyjskiego orła.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 10 lipca.

(Via Sztokholm). »Nowoje Wremia« z 4 bm. oświadcza w artykule wstępnym, że kwestya **rosyjsko-polska została już wprawdzie w sercach braterskich ludów rosyjskiego i polskiego rozstrzygnięta, ale przeprowadzić jeszcze trzeba pewne formalności. Polska nie ma być wolna, lecz połączona być ma z Rosyą i pozostawać pod ochroną rosyjskiego dwugłowego orła.**

Z tego założenia wychodząc, życzy dziennik pracom komisyi rosyjsko-polskiej pomyślnych rezultatów.

Plan wielkiej bitwy pod Warszawą.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 10 lipca.

Według doniesień korespondenta »Tempsa« z Petersburga, naczelne kierownictwo armii rosyjskiej ma zamiar stoczyć wielką bitwę na terenie **przed pozycyami obronnemi pod Warszawą.** Jestto trójkąt, którego boki zwrócone są ku zachodowi, podczas gdy Warszawa stanowi wierzchołek.

Aresztowania burmistrzów w Rosyi.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 10 lipca.

»N. W. Tagblatt« donosi: Burmistrze Windawy, Goldingen i Hasenpot, we wschodnich prowincyach bałtyckich, zostali na rozkaz z Petersburga **aresztowani** i umieszczeni w więzieniu w Mitawie.

Wybuch składów amunicyi w Kronsztadzie.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 10 lipca.

Z Kopenhagi telegrafują do tutejszych dzienników:

Według doniesień z Petersburga, wskutek eksplozyi w kronsztadzkim arsenale, **wyleciał w powietrze cały skład amunicyi.** Przypuszczają, że wybuch jest dziełem żywiołów rewolucyjnych. Wiele ludzi miało przy tem ponieść śmierć, wiele odniosło rany.

Rosya w sprawie Dardaneli.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 10 lipca.

(Via Kopenhaga). »Riecz« podkreśla niezmierną doniosłość otwarcia Dardaneli, rzeczy ważnej nie tylko dla eksportu rosyjskiego, lecz także dla sprawy dowozu broni do Rosyi. **Rosya jednakże ze znanych powodów nie może obecnie popierać zdobycia Dardaneli w drodze wojskowej, chyba w drodze dyplomatycznej.** — Przytem wchodzi w rachubę przedewszystkiem Bułgarya, ale rokowania nie idą naprzód, bo czwórporozumienie nie może dać żadnych konkretnych gwarancyj dla Bułgaryi. Niemcy zaś posiadają wielki wpływ na Turcyę.

Dymisya posła rosyjskiego w Serbii.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Petersburg, 10 lipca.

»Riecz« donosi, **że ks. Trubeckij został usunięty ze stanowiska posła w Serbii.** O osobie jego następcy jeszcze nie jest nic wiadomo.

Skutki klęski włoskiej nad Izonzo.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Lugano, 10 lipca.

Dzienniki włoskie donoszą:

Wskutek walk nad Isonzo **wywieziono z Wenecyi kilku osobnemi pociągami liczne wartościowe dzieła sztuki.** Ludzie lepiej sytuowani uciekają z Wenecyi gromadnie.

Położenie w Libii zaostrza się.

(Tel. wł. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 10 lipca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Zurychu: Według informacyj dzienników francuskich, potwierdza się, **że położenie Włochów w Libii jest coraz mniej zadowalające.**

Targi o Konstantynopol.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Chiasso, 10 lipca.

Rzymski korespondent dziennika »Stampa« zaprzecza na zasadzie oficyalnego upoważnienia wiadomości, jaką zamieścił »Secolo« z Petersburga, — że pomiędzy Rosyą i Anglią stanął układ, mocą którego Konstantynopol i Dardanele mają być po zawarciu pokoju **przyznane Rosyi.**

Układ Serbii z Grecyą w sprawie Albanii.

(Tel. wł. „N. Reformy“.)

Frankfurt, 10 lipca.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Aten: Potwierdza się, że pomiędzy Serbią a Grecyą stanął układ **w sprawie podziału Albanii. Serbia odstąpiła** kilka już obsadzonych przez siebie miejscowości na rzecz Grecyi.

Król grecki miał w ostatnich czasach **liczne konferencye z Venizelosem** w sprawie utworzenia **gabinetu koalicyjnego,** Venizelos jednak nie objawia skłonności do popierania tego planu.

Odpowiedź Niemiec na notę amerykańską.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 lipca.

Biuro Wolffa donosi:

Odpowiedź Niemiec na notę amerykańską z 10 marca została wręczona ambasadorowi amerykańskiemu w Berlinie.

Zmiany stosunków w Łodzi.

(Koresp. „N. Reformy“.)

Łódź, 3 lipca.

Zarządzenia w Łodzi, jakie wydawano począwszy od 6 grudnia r. z., t. j. od chwili obsadzenia Łodzi pod 19-dniowej bitwie przez wojska niemieckie, miały charakter prowizoryczny i nietrwały. W ostatnich czasach jednak położenie rzeczy się zmieniło. Wydano cały szereg rozporządzeń i przepisów, które, chociaż zapewne wypływają również z potrzeb chwili i nie przesądzają losów kraju w przyszłości, jednak posiadają charakter trwalszy i niewątpliwie utrzymają się conajmniej do końca wojny.

Do takich należy przedewszystkiem utworzenie Rady miejskiej i magistratu, dokonane na podstawie ordynacyi miejskiej, uchwalonej przez gen. Hindenburga dla miast Królestwa, podlegających niemieckiej okupacyi wojennej, z wyjątkiem kilku, położonych blizko linii bojowej. W myśl tej ustawy, która czytelnikom »N. Reformy« niewątpliwie jest znana, a która wchodzi w życie z dniem 1 lipca, utworzono już magistrat, w skład którego wchodzi 2 Polaków na 10 członków, oraz Radę miejską, która ma się składać z 12 Polaków, 12 Niemców i 12 żydów. O tem, czy Polacy dla zaspokojenia swych kulturalnych i gospodarczych potrzeb znajdą w Radzie miejskiej należytą większość, zadecyduje więc stanowisko ludności żydowskiej.

Równocześnie z rozwiązaniem Komitetu Obywatelskiego rozwiązano również milicyę, a na jej miejsce zaprowadzono policyę stałą. Policya, mająca się składać prawie wyłącznie z członków dawnej milicyi, będzie miała przy tępieniu bandytyzmu, który dziś w Łodzi tak samo jest rozwielmożniony, jak przed wojną, o tyle ułatwione zadanie, że zaprowadzono wszędzie przymus paszportowy, który wejdzie w życie od 1 sierpnia. Ponieważ do paszportu wymagana jest fotografia, a cena paszportu wynosi 10 marek, publiczność łódzka sądzi, że władze będą miały dużo kłopotu z wprowadzeniem w życie tego przymusu w mieście, które liczy przeszło pół miliona ludności, a w tem około 200.000 pozbawionych zajęcia. Władze niemieckie widocznie musiały sobie zdawać z tego sprawę, skoro ogłosiły, że specyalne komisye fotograficzne będą obchodziły całe miasto i fotografowały zbiorowo niezamożnych. W każdym razie władze dowiodą wielkiej sprawności, jeżeli im się uda w tak krótkim czasie dokonać na gruncie łódzkim niełatwego przedsięwzięcia — rozciągnięcia na całą ludność przymusu paszportowego. Najwięcej rozradowani są fotografowie, błogosławiący rządy pruskie.

Obok sądów kryminalnych, które wprowadzono już w końcu maja, obecnie weszły w życie sądy pokoju. Ogłoszono również nazwiska niemieckich adwokatów i niemieckich rejentów (notaryuszów), którzy mają objąć obowiązki w miejsce osób, które oświadczyły, że nie widzą możności pełnienia swych czynności w obecnych okolicznościach.

W dziedzinie szkolnictwa zmian żadnych na razie władze nie wprowadzają. Ogólny więc kierunek pozostanie zapewne nadal w ręku sekcyi szkolnej. Otwarte będzie jedynie od nowego roku szkolnego gimnazyum niemieckie, które funkcyonowało już oddawna przed wojną, a w czasie wojny zostało zamknięte. Program nauk w tem gimnazyum ma zostać takisam, jak przed wojną (język rosyjski będzie obowiązkowym przedmiotem wykładowym, zaś polski — nieobowiązkowym).

Otwarto wreszcie komunikacyę pocztową, na co oddawna czekała z upragnieniem publiczność. Na razie jednak listy i przesyłki będzie można wysyłać jedynie do Niemiec, oraz do miejscowości Królestwa, znajdujących się na terenie okupacyi niemieckiej. Do Austryi oraz do miejscowości Królestwa, podlegających okupacyi austryackiej, komunikacyi nadal niema. Szczególnie dotkliwym jest dla Łodzian brak komunikacyi z Piotrkowem, głównem ogniskiem naszego narodowego ruchu. Radzimy sobie z tem, jak umiemy.

Wbrew temu, co się często mówi o Łodzi, braku żywności niema. Przeciwnie, zaprowadzenie karty chlebowej pozwoliło zapasy mąki wywieźć do Niemiec. Po zaprowadzeniu karty chlebowej, które nastąpiło w dniu 7 czerwca, na osobę przypada trochę więcej, niż ½ funta dziennie, co zmusza bądź co bądź do oszczędności. Rusofile zapatrywali się bardzo sceptycznie na celowość mozolnych prac, przedsięwziętych przez komitet rozdziału chleba i mąki, dowodząc, że i tak Rosyanie wrócą, zanim prace zostaną ukończone. Przewidywania się jednak nie sprawdziły, a rusofile, przestawszy wierzyć w to, że bezpośrednia ofenzywa Rosyan w kierunku Łodzi jest obecnie możliwa, zaczynają pokładać całą nadzieję w zdobyciu Dardanelów.

Wśród mieszkańców Łodzi panuje przekonanie, że N. K. N. otoczy opieką te strony Królestwa i wejrzy w nasze stosunki, domagające się żywszego zainteresowania czynników, do tego powołanych.

J. Krz.

Odbudowa Prus Wschodnich.

II.

Dalsze posiedzenie komisyi pomocy wojennej odbyło się dnia 6 lutego 1915. Przedmiotem obrad były postanowienia co do wypłaty zaliczek na poczet odszkodowania wojennego.

W Prusach, podobnie jak u nas, istnieje jedynie ustawa o świadczeniach wojennych, w której zastrzeżono wprawdzie wydanie odrębnej ustawy państwowej o odszkodowaniu wojennem (za szkody wynikłe z działań wojennych własnych i nieprzyjacielskich), ustawa taka jednak dotychczas przez parlament niemiecki nie została uchwaloną. Wobec tego postanowił rząd pruski na poczet odszkodowania wojennego, w przyszłości dopiero drogą ustawy przyznać się mającego, wypłacać zaliczki z funduszu 400 milionowego, o którym już poprzód była mowa. — Komisya zgodziła się na projekt rządowy co do rozdziału zaliczek, którego zasadnicze postanowienia są następujące:

Ogólne zasady.

Zaliczka ma umożliwić prowadzenie gospodarstwa domowego i wykonywanie zawodu (rolniczego, handlowego, przemysłowego), wreszcie nabycie potrzebnych narzędzi i środków produkcyi. Zaliczka nie dosięga pełnej sumy odszkodowania, nie jest jednak procentowo ograniczoną i powinna być udzielona w takiej wysokości, aby cel dla którego służy, był osiągnięty. — Rząd ma prawo ściągnąć w drodze przymusowej napowrót zaliczkę, jeżeli jej nie użyto na cel, na który była udzielona, jeżeli świadomie lub przez niedbalstwo podano fałszywe szczegóły co do wysokości i rozmiarów szkody, albo jeżeli biorący zaliczkę bez koniecznej potrzeby przed upływem roku od zawarcia pokoju z kraju się wysiedlił lub zaprzestał wykonywania swego zawodu. O zaliczkę zgłaszać się ma sam poszkodowany i wypełnić odpowiednie druki wykazujące jego stosunki majątkowe i dochodowe, oraz wysokość szkody; w wypadkach nagłych może być wypłacona zaliczka bez przedłożenia tych dokumentów. Zaliczka może być przyznaną i wypłaconą bez wniosku poszkodowanego, jeżeli zwłoka grozi niebezpieczeństwem, a nie można się spodziewać, że poszkodowany wkrótce wniosek przedstawi (n. p. jeżeli pełni służbę wojskową, jest w obcym kraju internowany, obłożnie chory etc.). Ustalenie wysokości zaliczek do 5000 m. należy do wydziałów dla pomocy wojennej (organów głównej komisyi), ponad tą sumę do prezydent obwodu (Regierungspräsident. — Rząd może przez Izby rolnicze, handlowe i rękodzielnicze, zamiast zaliczek w gotówce dostarczać poszkodowanym potrzebnych narzędzi, surowców, towarów i t. d. Dopuszczalnem jest udzielanie zaliczek na płace dla robotników

i opłatę procentów — a to do wysokości 1000 mk. Zaliczki na potrzeby życia codziennego, więc i na żywność, mają być płacone w ratach miesięcznych i kwartalnych.

Szczegółowe postanowienia.

a) Zaliczki na prowadzenie gospodarstwa domowego służą na zakupno środków żywności, wychowanie dzieci, ewentualnie zapłatę czynszu. Kto poza swą siedzibą otrzymuje utrzymanie rządowe (ewakuowani), lub kto bez ważnej przyczyny odmówił przyjęcia zaliczki — nie ma prawa do poboru tejże.

b) Zaliczki na zapłatę długów, odsetek i podatków są dopuszczalne. W szczególności należy udzielać zaliczek na zapłatę dłużnej ceny kupna za bydło, siano, nawóz sztuczny i narzędzia rolnicze, oraz na surowce i towary, których z powodu inwazyi nie można było spieniężyć. Zaliczki na zapłatę procentów i długów hipotecznych należy udzielać, jeżeli długi te nie wyczerpują trzech czwartych części wartości realności, a płatne były począwszy od 1-go lipca wyjątkowo nawet od 1/6 1914. Również dopuszczalne są zaliczki na opłatę procentów od długów osobistych (niehipotecznych). Zapłata zaliczki następuje wprost do rąk wierzyciela. Szczególnie uwzględnić należy, aby zapłacone zostały zaległe procenta u instytucyj publicznych, dalej podatki, renty, należytości publicznych korporacyj, państwa, kraju i gminy, wreszcie premie ubezpieczeniowe.

c) Zaliczki na odbudowę spalonych i zniszczonych budynków mają być udzielone za przedłożeniem skontrolowanych rachunków; również udzielać należy zaliczek na odkupienie ruchomości, które zostały spalone, zniszczone lub splądrowane.

d) Rolnikom udzielać należy zaliczek na niecierpiące zwłoki melioracye, na zakupno bydła, świń do chowu i na tuczenia, koni, paszy i narzędzi rolniczych i rolniczo-przemysłowych. Pługi motorowe mają być zakupione przez Izbę rolniczą.

e) Przemysłowcom należą się zaliczki na zakupno towarów, surowca, środków popędowych.

f) Dla innych zawodów służą zaliczki na prowadzenie gospodarstwa domowego, nadto na sprawienie potrzebnego urządzenia biurowego — instrumentów dla lekarzy, ksiąg i t. d.

g) Opieka nad osobami należącemi do wolnych zawodów, pozbawionemi dochodu (literaci, nauczyciele, adwokaci etc.), należy do ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu.

W ciągu rozpraw komisyi wyłoniły się dwa wnioski, których uwzględnienie zostało przyrzeczone; a to, że odszkodowanie należy się także Niemcom, którzy są poddanymi rosyjskimi, emigrowali do Prus wschodnich, a nie uzyskali tem dotychczas obywatelstwa pruskiego, dalej, że zaliczki nie powinny być ograniczone do tych, którzy nie posiadają własnych funduszów; decydującem bowiem jest, że wynikła szkoda, a obojętnem jest, czy poszkodowany rozporządza własną gotówką.

Członek komisyi radca rządowy Gramberg, wyraził obawę, że z powodu zniszczenia inwazya spowodowanego, zechce się znaczna część rolników wyzbyć swych posiadłości, co spowodować może niebezpieczeństwo dla stanu posiadania Niemców; wobec tego wskazanem jest rozciąganie na Prusy wschodnie mocy obowiązującej ustawy o zabezpieczeniu posiadłości („Besitzfestigungsgesetz“), przewodniczący komisyi Batocki za zgodą komisyi przyrzekł przedstawić wniosek Gramberga do rozpatrzenia rządowi. Radca miejski Rosenstock wskazał na niebezpieczeństwo wynikające dla stanu rolniczego stąd, że znaczna ilość wdów po rolnikach przesiedli się do miast.

Wedle ustawy z r. 1905 otrzymuje wdowa po zwykłym szeregowcu 400 marek rocznie, wdowa po podoficerze 500 marek, po feldweblu 600 marek, każde dziecko do skończonego 18 roku życia po 168 marek rocznie, wdowa z trojgiem dzieci pobierać więc będzie 904 do 1172 marek rocznie. Jeżeli się doliczy do tego rentę należną wdowie i dzieciom wedle ustawy o ubezpieczeniu społecznem, to okaże się, że wdowa po robotniku rolnym będzie majątkowo tak dobrze uposażona, że nie zechce zostać na wsi, lecz pójdzie do miasta, zwłaszcza, że łatwiej jej tam będzie, jeżeli jest w młodym wieku — żyć w konkubinacie, który zabezpiecza ją przed utratą znacznej renty. — Zjawisko to jest więc z dwóch względów nie pożądane; wpływa ujemnie na moralność szerokich warstw i wychowanie dzieci, nadto powoduje ucieczkę do miast młodszej generacyi, która potrzebną jest na roli.

Członkowie komisyi uznali słuszność wywodów mowcy, a z projektów, mających zapobiedz temu zjawisku, najbardziej charakterystycznym był ten, aby wdowie po rolniku, względnie robotniku rolnym, przyznać osobną premię za pozostanie wraz z dziećmi na wsi i przy roli. I te sprawy przekazano do ostatecznego załatwienia zarządowi państwowemu.

Dr R. F.

Druga austryacko-węgierska pożyczka wewnętrzna.

Temi dniami odbyło się w Wiedniu w urzędzie pocztowych Kas oszczędności posiedzenie, na którem wicegubernator tych Kas dr Leth, zdał sprawę z wyniku subskrypcyi na drugą pożyczkę wewnętrzną w Austryi. Subskrypcya przyniosła 2.650 milionów koron, z czego 700 milionów wpłacono odrazu. Od 5 lipca subskrypcyę przyjmuje się tylko wyjątkowo. Na Węgrzech zamknięto subskrypcyę już 7 czerwca, wyniosła ona tam 1.120 milionów koron. Znaczy to, że cała druga austro-węg. pożyczka wewnętrzna wynosi 3.770 milionów koron. — Przypomnieć trzeba dla porównania, że pierwsza pożyczka wewnętrzna, zaciągnięta w jesieni z. r., przyniosła 3.305 mil. kor., z czego Austrya złożyła mniej niż teraz, bo 2.135 milionów, a Węgry więcej, bo 1.170 milionów. Razem obie pożyczki wewnętrzne wynoszą 7.075 milionów koron.

Jest to rezultat bardzo pomyślny, świadczący o wewnętrznej sile gospodarczej państwa. Nie dosięga on rekordów Niemiec na polu pożyczek wewnętrznych, ale trzeba też zważyć, że ludność Austro-Węgier jest o 15 milionów mniejsza i rozwój przemysłowy nie jest tutaj tak wielki. W każdym razie siła odporna austro-węgierskiej monarchii okazała się zadziwiającą, tak w dziedzinie wojskowej, jak finansowej. Niedawno burmistrz miasta Wiednia, Weiskirchner, w mowie, wygłoszonej do członków swej partyi, rzekł mniej więcej w te słowa: „Byliśmy pesymistami, uderzmy się w piersi, nasze państwo okazało się silniejszem, niżeśmy się spodziewali«. To szczere przyznanie się do rozczarowania się »in plus« wyraża trafnie uczucia wielu obywateli austryackich.

Sukcesy finansowe są tak samo nieobliczalne, jak sukcesy wojenne. Obecny wynik jest tem świetniejszy, gdy go porównamy z zabiegami pożyczkowemi, jakie teraz czynią państwa czwórporozumienia i ich satelici. Niewątpliwie bogactwo jest tam większe potencyalnie, ale nie da się tak łatwo uruchomić na rzecz wojny, jak w mocarstwach centralnych. Głównem źródłem, zasilającem czwórporozumienie, jest Ameryka. Nawet Anglia pertraktuje obecnie z domem Morgana o pół miliarda. Tego rodzaju pożyczki wymagają różnych kosztownych zastawów, oparte są na warunkach kapryśnych i przykrych. Wojna, prowadzona przy ich pomocy, ma charakter, jakgdyby prywatnego przedsiębiorstwa kapitalistycznego. Wojna prowadzona przez Niemcy i Austro-Węgry, państwa pozostawione w »świetnej izolacyi«, ma właśnie, dzięki ich pożyczkom wewnętrznym, charakter bardziej narodowy. Oczywiście mogłyby i tamte państwa odwołać się do worka swoich obywateli, lecz ich starania pod tym względem dotychczas spotykają się z wielkim oporem, żeby nie powiedzieć z dezercyą krajowych kapitalistów. Państwa te muszą się uciekać już to do gróźb, już to do sztucznych ponęt.

Do sukcesu drugiej pożyczki przyczyniła się walnie dobra organizacya finansowa. Przeprowadziło supskrypcyę konsorcyum bankowe i dom Rotszylda, pod kierownictwem Pocztowej Kasy Oszczędności. Pomimo dorady różnych kół finansowych, minister skarbu i tym razem nie uciekał się do żadnych nadzwyczajnych sposobów wywabiania kapitału z kas, były użyte tylko ułatwienia w postaci zastawiania papieru pożyczkowego w Banku austro-węgierskim i uruchomienia hipotek na rzecz subskrypcyi. Minister liczył słusznie na to, że sama nadzwyczajna płynność kapitałów w Austryi w okresie „przedpożyczkowym, w braku innych lokat skieruje te kapitały do kasy państwowej. Jak wiadomo, ta płynność powstała wskutek ogromnych zysków przemysłu wojennego. I w tem są państwa centralne wyższe nad swoimi przeciwnikami, że zaopatrując się we wszystkie przybory i potrzeby wojenne u siebie, a nie w Ameryce, lub jak Rosya we Francyi, czy w Japonii, mają zasadniczo zdrowszą gospodarkę wojenną, albowiem krążenie wartości między producentem, a konsumentem odbywa się wewnątrz własnych granic.

Przedłożenie pierwotnego terminu subskrypcyi w Austryi do 5 lipca, powiększyło wynik subskrypcyi o jakich 400 milionów koron. — Jak wiadomo, przedłużenie to wypadło właśnie na czas wypowiedzenia wojny przez Włochy. W odpowiedzi na zdradziecki postępek Włoch, wielu subskrybentów podwyższyło pierwotnie podpisane kwoty, wyraźnie to w swoich oświadczeniach zaznaczając.

Wiedeńskie pisma pełne są radości z wyniku pożyczki. „Fremdenblatt“ zaznacza, że pomimo obu pożyczek płynność pieniądza jest jeszcze znaczna. „Pester Lloyd“ z tryumfem przytacza przepowiednie „Tempsa“, jakoby na Węgrzech przygotowywało się przesilenie parlamentarne, które korzystając z odwrotu Rosyan, chce na hr. Tiszy wymusić zawarcie pokoju, „gdyż — pisze „Temps“ — tylko pokój może Węgry uratować od ruiny finansowej i gospodarczej“. Zamiast tej ruiny cóż się dzieje? Węgry prowadzą wojnę dalej i ten kraj — pisze „Pester Lloyd“ — z zacofaną kulturą gospodarczą, to państwo agrarne, które jeszcze nie odbyło przejścia do intensywnego sposobu gospodarki, ten lud, który nie wyszedł jeszcze poza początki procesu uprzemysławiania się, tuż przed żniwami, a więc w czasie dla lokat pieniężnych niekorzystnym — subskrybuje przeszło miliard“.

Jak z wiedeńskich kół finansowych donoszą, zaciągnęły teraz Austro-Węgry pożyczkę 500 milionów marek u niemieckiej grupy bankowej, na której czele stoją Towarzystwa Dyskontowe, Bank Niemiecki i firmy Bleichrödera i Mendelsohna. Z tej pożyczki przypadnie 305 milionów na Austryę, a 195 milionów na Węgry.

Wszystkie te pożyczki spłacane będą kiedyś ostatecznie przez ludność. — Państwo austro-węgierskie wchodzi ze swoją ludnością w coraz głębszy stosunek dłużnika do wierzyciela, co w przyszłości, po szczęśliwie ukończonej wojnie, musi się wyrazić w głębokich zmianach w polityce wewnętrznej i gospodarczej.

STANISŁAW STWORA.

Strofy o Żołnierzu polskim.

Pamięci bohaterskiej śmierci Zbigniewa Wąsowicza.

Zaprawdę mówię.... ten ci Naród żywie
i nieśmiertelnym był i jest i będzie,
co choć splątany w śmiertelnem ogniwie,
na swym sztandarze wypisał orędzie:
Wolność Ojczyźnie! — ten zawsze i wszędzie
Naród był wielki... mocen jest i będzie!

Ten ci jest Naród, który mimo prób
nie zwątpił w siebie, a rozdarty w ćwierci,
nie rad się kładzie w zgotowiony grób,
ale bagnetem w ręku bluźni śmierci, — — —
wraz, wraz z serdecznej krwi przyjętem chrzestem
stwierdza: Ja byłem i będę i — jestem!!

I ten ci Naród jest zasie coś warty
(i Ty go Boże w swej wszechmocy zbaw,
miej nad nim pieczę), co wykreślon z karty,
nie ustępuje z swych należnych praw,
lecz skrzydłem orła ponad skał granity
leci — gdzie drzemie Świt — we mgły spowity!

Ten ci jest Naród trwalszy, jako spiż
i jest jak wulkan, który ogniem bucha,
Naród — co na się przyjął krzyżów krzyż,
lecz nie pozwolił sobie wyrwać — ducha!
— choć jest splątany w śmiertelnem ogniwie,
ten Naród — żywie!

Ten ci jest Naród mężny — można przysiądz,
który, gdy ginie jego sto tysięcy
na szańcu.... woła — jeszcze drugie tysiąc....
a jeśli trzeba — to krwie damy więcej — — —
mężny ci Naród ten zawsze i wszędzie
i osobliwym jest i był i będzie!

Jest moc w narodzie niezłomna, gdy ten ci,
chociaż go wiekiem przywalili trumny,
z narodów chcąc go wyrzucić pamięci.
Nie ugiął karku, ale żywie dumny,
w grom zaklął słowa cmentarnych pacierzy,
ten Naród przyszłość ma — bo w siebie wierzy.

Błogosławiony zaiste ten Naród
i temu dano się nad inne... wznieść,
który w swej piersi lęgnie Czynu — zaród
i dla oręża boską żywi cześć,
— błogosławiony ten Naród i dzielny
zaiste jest — i jest nieśmiertelny!

Ten ci... to wszystko po wsze czasy sprzęga,
ten oto: Godność i Hart i Otucha,
ewangieliczna, tajemnicza księga,
siła Narodu, której wielkość słucha,
sen w jawę wklęty, pacierz apostolski,
żywy bohater — żołnierz polski!

Kazimierzowska w ogniu kuta klinga...
wiara gorąca... w krwi najszczerszej siew,
i Somo-Sierry trud i.... San Dominga,
on... o nieswoje zawsze leje krew!...
on.. żołnierz polski: Chrobrych królów Męstwo,
Narodu hymn — śmierć, albo zwycięstwo!

On ci to gromem jest i błyskawicą,
On... jest w potomność, idący testament
zdawien pisany Narodu krwawicą,
on... żołnierz polski: Czyn nasz i Sakrament,
On... Prawda, którą zawsze w sercach nieśmy:
że myśmy byli i że my — jesteśmy!

KRONIKA.

Kraków, 10 lipca.

Następny numer „Nowej Reformy“ ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Z Komitetu odbudowy wsi i miast polskich. We czwartek wieczorem w magistracie krakowskim odbyło się posiedzenie Komitetu wykonawczego odbudowy wsi i miast polskich pod przewodnictwem dra Lea. Na posiedzeniu uchwalono wydać pierwszą seryę szkiców dla chat wiejskich w 3000 egzemplarzy. Znaczna część tego wydawnictwa rozdaną zostanie między interesowanych za darmo, reszta będzie sprzedaną. Na wydawnictwo to zażądano subwencyi od namiestnictwa 10.000 koron, od Wydziału krajowego 5.000 koron. Sekcyi techniczno-sanitarnej polecono wypracować typ domu mieszkalnego w małych miasteczkach.

O zasadach budowania miast będzie wydana fachowa broszura. W sali Rady powiatowej urządza sekcya techniczna wystawę rysunków, na którą zaproszeni będą naczelnicy wszystkich gmin, zarządy szkół i t. d.

Komitet wykonawczy uchwalił wysłać prof. Jana Rakowicza do Królewca, aby porozumiał się z szefem utworzonego przy regencyi doradczego biura odbudowy Prus Wschodnich, oraz zebrał potrzebne rysunki i materyały, odnoszące się do organizacyi odbudowy zniszczonych miejscowości.

Wakacyjna opieka dla młodzieży szkolnej. — Otrzymujemy następujące pismo: Ostatni rok szkolny — rok wojny — był dla naszej młodzieży rokiem ciężkim. Udzielanie nauki w tych tak utrudnionych warunkach nie uwzględniało w całej pełni, jak przedtem, należytego a koniecznego rozwoju fizycznego. Władze szkolne, świadome swego zadania, znalazłszy wśród nauczycielstwa wiele chętnych dla tej akcyi — postanowiły na czas wakacyi zaopiekować się młodzieżą szkolną celem uchronienia jej od szkodliwego w następstwach wałęsania się po ulicach. W tym też celu postanowiono w dzielnicach Kazimierz i Stradom, gdzie nie było wcale nauki, przeprowadzić wpisy dla młodzieży, któraby z opieki takiej jak najrychlej korzystać mogła. Wpisy te odbywać się będą przy ulicy Dietla L. 45, I. piętro w sali Towarzystwa kupców i przemysłowców w niedzielę, poniedziałek i wtorek, to jest dnia 11, 12 i 13 lipca b. r. od godziny 9 do 11 przed południem. Interesowani rodzice uczniów zechcą się tamże zgłosić; bliższych informacyj udzielać będzie p. Adolf Lilienthal, nauczyciel szkoły wydziałowej im. ces. Franciszka Józefa.

Egzamin kwalifikacyjny przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Krakowie w terminie czerwcowym złożyli: Kowalski Maryan, Skorupa Józef, Wójtowicz Franciszek, Bednarska Teresa, Bilczewska Aniela, Bursztynówna Karolina, Burzyńska Marya, Chorążanka Stanisława, Chromówna Ksawera, Pankówna Marya, Desagowa Z Lewickich Czesława, Dobrowolska Edyta, Dulowska Zofia, Falandysz Helena, Firlówna Katarzyna, Fitowska Janina, Fritzówna Kazimiera, Gajewska Stefania, Gałkówna Zofia, Gawlikówna Stefania, Gorczycówna Stanisława, Gorgoniówna Teofila, Grzesikówna Marya, Guzdkówna Kazimiera, Hofferkówna Stefania, Herasymowicz Marya, Karchówna Michalina, Kasprzykówna Emilia, Kielarówna Marya, Kitówna Anna, Koniorówna Emilia, Kozicka Marya, Kozłowska Marya, Maceluchówna Walerya, Majewska Zofia, Migdałówna Marya, Migdałówna Wanda, Pawłowiczówna Marya, Pększycówna Marya, Piątkowska ze Stanków Zofia, Podgórska Jadwiga, Połomska z Czubrytów Helena, Popielówna Zofia, Rożankowska Jadwiga, Sieńczakówna Stefania, Sieprawska Marya, Smolkówna Marya, Sropińska Władysława, Stanochówna Eugenia, Stanówna Jadwiga, Studzińska z Górskich Helena, Szczepańska Helena, Ślebodzińska Marya, Śmiecińska Leontyna, Tesarzówna Anna, Usiekniewiczówna Janina, Wilkołkówna Wiktorya, Witkowska Józefa, Wróblówna Władysława, Zajasowa z Zygmuntowiczów Zofia, Zającówna Leonarda, Zajączkowska Józefa, Zakrzewska Teresa, Żakowska Honorata, Żurowska Janina.

Stowarzyszenie przemysłowe konces. majstrów murarskich, ciesielskich, studniarskich i majstrów brukarskich w Krakowie odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie dnia 14 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu kancelaryi cechowej przy ul. Pijarskiej l. 2, I p. Na porządku dziennym: Omówienie położenia majstrów budowlanych w obecnych stosunkach.

Żniwa w okolicy Krakowa już rozpoczęto. Żyto, jak już pisaliśmy, mimo posuchy w okolicach Krakowa, przedstawia się bardzo urodzajnie.

Uzupełnienie krakowskiej policyi. Ponieważ do Przemyśla odjechało 30, a do Lwowa 84 żołnierzy policyjnych, którzy w Krakowie pełnili służbę, i wskutek tego zmniejszyła się znacznie załoga policyjna, przeto najwyższa komenda armii zezwoliła na uzupełnienie tej załogi pospolitakami. Są oni ubrani w mundury żołnierskie i noszą numera, a zamiast karabinów z bagnetami uzbrojeni są w rewolwery. Od kilku dni pełnią oni już służbę na ulicach w towarzystwie żołnierzy policyjnych, zaznajamiając się w ten sposób ze stosunkami w mieście i warunkami służby. Wyszkolenie ich potrwa 6 tygodni. Pospolitacy ci, przeznaczeni do służby policyjnej w mieście, pochodzą z różnych sfer i zawodów. Nie brak między nimi adwokatów, kupców, urzędników i t. d.

Fałszywy alarm. Wczoraj po godzinie piątej po południu zaalarmowano tutejszą straż pożarną, iż w folwarku p. Czecza w Płaszowie wybuchł pożar. Wyjechały natychmiast dwa samochody pożarne z naczelnikiem Nowotnym. Na miejscu jednak skonstantowano, iż wcale tam pożaru nie było. Zdarzył się tam tylko przykry wypadek. Synek karbowego Ciszewskiego bawił się nabojem karabinowym, nabój nagle eksplodował i chłopca poparzył.

Pożar stajni. Na Prądniku Czerwonym spaliła się wczoraj po południu stodoła, należąca do p. Romanowskiego. Ogień podobno wznieciły bawiące się dzieci. Miejscowa straż ogień ugasiła.

Obławę policyjną urządzono dzisiejszej nocy w różnych zaułkach miasta i aresztowano kilkanaście podejrzanych osób obojga płci. Osoby te ewakuowano pod telegraf.

Z sekcyi obchodowej Ligi kobiet. Piszą nam z Nowego Targu: Dnia 4 b. m. odbyło się staraniem sekcyi obchodowej Ligi kobiet zebranie w parku miejskim. Program obejmował: Przedstawienie dziecinne p. t. »Na sąd kwiatów«, loteryę fantową, wbijanie gwoździ w pamiątkową tarczę Legionów i pocztę. Prócz tego sprzedawano kwiaty i wydawnictwa N. K. N. i Samarytanina polskiego. Nie brakło również dobrze zaopatrzonego bufetu i muzyki. Publiczność tłumnie wypełniła park, to też zebranie przyniosło pokaźną sumę 764 K 15 h czystego dochodu. Prócz tego sprzedano wydawnictw za 250 K. Wydział Ligi dziękuje tą drogą wszystkim, którzy czy to pracą, czy też groszem przyczynili się do tak pomyślnego rezultatu. Dochód z zebrania przeznaczono na potrzeby legionistów. *B. Ch.*

Powrót lwowskiej dyrekcyi kolejowej z Berna. Wczoraj w południe przejechał przez Kraków osobny pociąg, złożony z 40 przeszło wagonów, który wiózł cały personal dyrekcyi kolejowej, wracającej z Berna do Lwowa. Jechało przeszło 200 osób, z radcą dworu Rybickim, dyrektorem, i radcą rządu Jasińskim, zastępcą dyrektora kolejowego, na czele. Wracali wszyscy urzędnicy dyrekcyi, dalej urzędnicy ruchu i służba. Kolejarze lwowscy zatrzymali się w porze obiadowej w Krakowie, poczem odjechali do Lwowa.

Ze świata.

Zmarli Polacy w Lublanie. W spisie zmarłych żołnierzy w Lublanie, podawanym tam stale, znajdujemy z dnia 2 b. m. nazwiska polskie: Włodz. Kupiec z 57 pułku piechoty i Andrzej Winczek (Wilczek?) z 100 p. p.

Stosunki we francuskiej legii cudzoziemskiej. Socyalistyczny »Berner Tagwacht« zamieszcza list pewnego Rosyanina, walczącego we Francyi we francuskiej legii cudzoziemców przeciw Niemcom. List ten, pisany z rowu strzeleckiego dnia 23 czerwca, opowiada między innemi:

»Powietrze pełne jest zapachu krwi i trupów. Krew płynie strugami. Ludzie padają jak muchy od kul niemieckich i francuskich. W wielu pułkach francuskich podnoszą żołnierze protesty, daje się odczuć nastrój rewolucyjny. W naszej legii cudzoziemskiej stosunki są fatalne. U każdego naszego rowu stoi żołnierz francuski z nabitym karabinem i pilnuje nas. Bez pozwolenia kaprala nie można wyjść nawet w razie największej konieczności. To straszniejsze, niż niewola. Przed kilku dniami w pewnym batalionie legii 40 ludzi odmówiło dalszej służby. Onegdaj 27 z nich skazano na kary więzienia od 5 do 10 lat, a 9 skazano na śmierć. Z tych siedmiu Rosyan, znam osobiście. Dziś odczytał nam oficer ich nazwiska (tu wylicza autor te nazwiska) i oświadczył z uśmiechem: »A więc ostrożnie!» I jakże tu teraz mieć ochotę umierać za taką »patrie«! Sytuacya nieznośna. Ostrzegam wszystkich towarzyszów przed wstępowaniem do legii; proszę o tem powiedzieć całej kolonii rosyjskiej w Szwajcaryi.«

Redakcya od siebie dodaje, że podobne fakta chciały ogłaszać także »Guerre Sociale« i rosyjskie »Nasze Słowo«, wychodzące we Francyi, lecz cenzura nie pozwoliła. Dalej wywodzi »Berner Tagwacht«, że podobny los spotyka w legii francuskiej nietylko rosyjskich, lecz także polskich i czeskich ochotników ze Szwajcaryi, którzy pospieszyli do tej legii dlatego, że socyalistyczni ministrowie francuscy: Guesde, Sembat i Thomas głosili legendę, iż sprawa Francyi jest sprawą wolności.

Lord robotnikiem. Do pewnej gazety paryskiej donoszą z Londynu: Codzień o godzinie 6 rano można pomiędzy robotnikami, którzy wyjeżdżają do fabryki aeroplanów w Byfleet w hrabstwie Surrey, widzieć człowieka niezwykłego wysokiego wzrostu i o siwym włosie. Robotnicy witają go wesoło:

— Dzień dobry, Nobby!

Nobby'ego, który dopiero przed kilku dniami wstąpił do fabryki, jako robotnik, polubili zaraz towarzysze pracy. Ten robotnik z miłym, dobrotliwym wyrazem twarzy i z pogodnem, ludzkiem usposobieniem, jest głową jednej z najstarszych i najpoważniejszych angielskich rodzin szlacheckich. Jeszcze niedawno nazywał się Nobby lordem Norbury. Szlachcic angielski mniema, że każdy obywatel powinien w czasie wojny pracować jak najlepiej dla dobra kraju. Za stary, aby iść na front, ma bowiem 52 lata, sądzi, że może najpożyteczniej służyć ojczyźnie w fabryce aeroplanów, ponieważ ma wiadomości techniczne i także jest zaznajomiony z mechaniką. Dlatego lord Norbury bez wahania opuścił swój wspaniały zamek Greenwood Gate i pracuje w Byfleet, jako robotnik. — Gdy w fabryce pytał się o pracę, natychmiast go przyjęto i otrzymuje 72 fen. za godzinę. Pracuje 12 godzin dziennie. Przy natężonej pracy czuje się zdrowym. Postanowił też z pieniędzy, które otrzymuje za pracę, nietylko się utrzymywać, lecz nawet coś oszczędzać.

Słyszenie oczami u głuchych żołnierzy. Od jednego z fachowców, nauczyciela głuchoniemych, otrzymujemy następujące uwagi:

Wśród powracających z wojny żołnierzy coraz więcej spotyka się zupełnie ogłuchłych od huku dział i pękających pocisków, lub też od różnych urazów i poranień. W Niemczech zajęto się już tymi inwalidami, organizując dla nich kursy nauki słyszenia oczami, która w części wynagradza im poniesione kalectwa.

Metoda nauczania głuchych słyszenia drogą obserwowania ruchów warg i języka przy wymawianiu, już od dłuższego czasu jest stosowana we współcześnie zorganizowanych zakładach dla głuchoniemych. Nauczycieli też, obznajmionych z tą metodą, jest ilość dość znaczna i u nas. Oczywiście dla ludzi, którzy przedtem słyszeli i mówić już umieją, nauka ta jest o wiele łatwiejsza i wymaga czasu o wiele krótszego. W Niemczech urządzone dla głuchych żołnierzy kursa wydały w niedługim czasie jak najlepsze rezultaty.

Należy tu nadmienić, że nauczanie tą metodą daje doskonałe wyniki również u ludzi ogłuchłych wskutek podeszłego wieku, a leczenie wad mowy, jak jąkanie, szeplenienie i t. d. daje się także tą drogą osiągnąć.

Słyszenie oczami jest jedyną, nieocenioną podporą dla tych, którzy ogłuchli. Należałoby też pomyśleć o urządzeniu, w porozumieniu i za zezwoleniem władz wojskowych i u nas takich kursów dla ogłuchłych inwalidów. W Pradze już powstało stowarzyszenie dla zakładania takich kursów; a u nas powstaćby także mogło; w tym celu możnaby nawet odszukać nauczycieli-specyalistów, znajdujących się obecnie w służbie wojskowej.

Mianowania w armii. Majorem mianowany został kapitan w 16 pułku obrony krajowej Jan Januszewski ,oraz Władysław Domiczek (ten ostatni w stanie ewidencyi).

Tytuł i charakter majora otrzymał kapitan w stanie spoczynku Kazimierz Misiągiewicz.

Tytuł i charakter podpułkownika otrzymał major w stosunku pozasłużbowym Mieczysław Mniszek.

Kapitanami mianowani zostali nadporucznicy: Władysław Pieniążek i Ludwik Łabędzki w 35 p. oborny krajowej; St. Hoch w 16 p. obrony krajowej; Adam Dobrzański w 33 p. obrony krajowej; Ryszard Korda w 17 p. obrony krajowej; Feliks Brason w 16 p. obrony krajowej; Jerzy Becker w 16 p. obrony krajowej; Jan Pilarz w 19 p. obrony krajowej; Józef Michna w 7 pułku obrony krajowej; Otto Wisiak w 26 pułku obrony krajowej.

Przy żandarmeryi majorami mianowani zostali: rotmistrz St. Młodnicki przy 14 komendzie żandarmeryi krajowej, i Wacław Michalewski przy 14 komendzie krajowej żandarmeryi.

Przy kawaleryi nadporucznikiem mianowany został Roman Augustynowicz w 3 p. ułanów.

Nadporucznikami pospolitego ruszenia mianowani zostali porucznicy: Dr Witold Białynia Chołodecki, Dr Zygmunt Kłębkowski, Władysław Kowarzyk, Jan Łubiński, St. Szulc, Tadeusz Kropaczek, Władysław Rusin, Józef Wyród.

Nadporucznikami w stosunku pozasłużbowym mianowani zostali: Jan Kózka, Zygmunt Pietruski, Józef Śmiałowski, Kazimierz Sulimirski, Mieczysław Ujejski, Karol Umlauf.

Odznaczenie. P. Eugeniusz Andrzej Mickowski, podoficer 30 batalionu strzelców polnych, otrzymał za waleczność srebrny medal I klasy. Odznaczenie to wręczył mu arcyksiążę Eugeniusz osobiście.

Dr Ignacy Jurkowicz, lekarz asystent w Wiedniu, rodem z Krakowa, przydzielony do 100 p. p., otrzymał złoty Krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY LEGIONÓW.

Eugeniusz Radliński (Stefan Kruk) padł śmiercią bohaterską w ostatnich walkach pod Klimontowem.

Urodzony w r. 1887 w ziemi Radomskiej, uczęszczał do szkoły polskiej w Radomiu. Był też typowym „Radomiakiem“, jednym z tych szczerych niepodległościowców o hartownych i wypróbowanych charakterach, jakich niemało wydała szkoła Radomska.

W roku 1905 bierze czynny i gorący udział w pracy rewolucyjnej i niepodległościowej, jaka zawrzała pośród młodzieży radomskiej. Po wypadkach w 1905 roku zmuszony jest wyjechać za granicę. Osiada w Krakowie, gdzie kończy wykształcenie na tutejszym uniwersytecie. Tutaj pracuje dalej w organizacyach bojowych. Gdy zostaje założony Związek strzelecki, Radliński wstępuje do niego, zostając w ten sposób jednym z pierwszych uczniów dzisiejszego brygadyera Piłsudskiego.

Odtąd datuje się jego owocna praca w Związku strzeleckim. Jako świetny organizator i instruktor, zostaje wysłany do Ameryki, a później do Brazylii. Bierze czynny udział w życiu politycznem i społecznem tamtejszych kolonij polskich. W niezwykle trudnych warunkach zakłada Związek strzelecki w Brazylii.

Wybuch wojny zastaje go w Ameryce. Wierny swym zasadom, chciałby zaciągnąć się znów pod sztandar ukochanego wodza. Ale trudności są olbrzymie. Trzy razy próbuje dostać się do Europy, wszystko daremnie. Za trzecim razem wracają go aż z Neapolu. Dopiero za czwartym razem, omyliwszy czujność straży angielskich w Gibraltarze, dostaje się do Szwajcaryi, a stamtąd do Austryi.

W końcu kwietnia przybywa do 1 pułku piechoty Legionów polskich. Przydzielony do 3 kompanii III. batalionu, bierze udział w walkach pozycyjnych nad Nidą, w których dał się poznać, jako świetny żołnierz, pełen szczerego zapału dla sprawy.

Padł, trafiony kulą moskiewską, gdy z odległości 20 kroków strzelał do okopów moskiewskich. Ciało jego pochowaliśmy ze czcią w lasku Kozinkowskim. Za męstwo i brawurową odwagę, okazaną w tej bitwie, został odznaczony srebrnym medalem.

Cześć jego pamięci! **A. Hauke.**

Z ponurych i jasnych dni Lwowa przynosi interesujące autentyczne zdjęcia ostatni numer »Nowości Ilustrowanych«, który odznacza się wielką obfitością aktualnej treści. Między innemi znajdujemy tam fotografię króla bawarskiego na Wawelu, z uroczystości przyłączenia Podgórza do Krakowa, z departamentu wojskowego N. K. N. »Z baraków polskich« i w. in.

Teatr miejski w Krakowie.

W sobotę 10 lipca: „Wielka Katarzyna“, groteska satyryczna w 4 aktach B. Shaw'a.

Repertoar teatru ludowego.

W sobotę po południu o godzinie 4 i pół nadzwyczajne przedstawienie dla dzieci „Zaklęty pałac“, bajka czarodziejska.

W sobotę o godzinie 7 i pół wieczór: „Wicek z Grzegórzek“, wodewil w 4 aktach Dominika.

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie.

I.

Z Dyrekcyi Towarzystwa Wzaj. Ubezpieczeń w Krakowie otrzymujemy pismo następujące:

W czerwcu każdego roku, po odbyciu ogólnego Zgromadzenia delegatów, ogłaszane bywają sprawozdania o zamknięciach rachunkowych i działalności Towarzystwa w roku ubiegłym. Wypadki wojenne uniemożliwiły w roku bieżącym odbycie ogólnego zgromadzenia delegatów, Dyrekcya Towarzystwa poczuwa się zatem do obowiązku przedstawienia od siebie w ogólnych przynajmniej zarysach działalności Towarzystwa w czasie wojennym, o której członkowie jego nie mogą być w zwykły sposób poinformowani.

Wojna, która podcięła całe życie gospodarcze w kraju i w państwie, tem silniej odbić się musiała na działalności Towarzystwa, iż przez czas dłuższy wszystkie na wschód od Krakowa położone Filie (Reprezentacye i Sekcye) Towarzystwa wraz z całą siecią agentów znajdowały się pod inwazyą nieprzyjacielską i od komunikacyi z Dyrekcyą niemal zupełnie były odcięte. Wychodząc z założenia, że interes członków Towarzystwa wymaga pozostania jego Sekcyj na miejscu, a także majątek i akta Towarzystwa tylko przez pozostanie personalu na miejscu skutecznie bronione być mogą, wydała Dyrekcya wszystkim swym Reprezentacyom i Sekcyom polecenie, aby starały się urzędować wśród wszelkich okoliczności, o ile to tylko będzie możliwem. — To też z wyjątkiem jednej Sekcyi przemyskiej, która czasowo musiała urzędowanie zawiesić, wszystkie inne, aczkolwiek w ograniczonym zakresie nie przestały funkcyonować i w miarę możności, w mniejszym lub większym stopniu, oddawały członkom Towarzystwa usługi, wypłacając zaliczki na odszkodowania ogniowe, oraz pożyczki na police życiowe, odnawiając ubezpieczenia i w ogóle spełniając, o ile to było możliwem wśród tak trudnych warunków, wszelkie czynności dla utrzymania ciągłości urzędowania konieczne.

Temu też zawdzięczamy, iż o ile nam dotąd wiadomo, budynki i akta Towarzystwa pozostały nieuszkodzone, a przywrócenie działalności Towarzystwa do normalnego trybu, choć wymagać będzie wielkiego wysiłku, będzie prawdopodobnie w ciągu niezbyt długiego czasu po usunięciu inwazyi możliwem.

Temi samemi względami kierując się, postanowiła Dyrekcya pozostawić także biura centralne wśród wszelkich okoliczności w ich siedzibie, a jedynie dla ułatwienia komunikacyi ze stronami w czasie utrudnień w ruchu pocztowym, ustanowiła Ekspozyturę Dyrekcyi przy swej Reprezentacyi w Bernie, która otrzymawszy stosowne upoważnienia, byłaby załatwiała także sprawy zastrzeżone Dyrekcyi w razie odcięcia siedziby Towarzystwa od zachodu.

Zupełnie niemal odcięcie Zarządu Towarzystwa od przeważnej części terenu operacyjnego w Galicyi i na Bukowinie, niemożność otrzymywania ze Sekcyj i Agencyj materyałów cyfrowych co do zebranych premij i wydarzonych szkód, utrudnienie, a w części nawet zupełne przerwanie stosunków reasekuracyjnych, oraz interesu pośredniego, uniemożliwiły dokonanie zamknięć rachunkowych za rok 1914, w najważniejszym dziale Tow., to jest w dziale ubezp. od ognia, a także w uprawianym od niedawna dziale ubezpieczeń od kradzieży. W podobnem zresztą położeniu znalazły się wszystkie galicyjskie instytucye finansowe, a w uwzględnieniu tego stanu rzeczy rozporządzenie całego Ministerstwa z dnia 25 grudnia 1914 nr. 362 Dz. u. p. zwolniło je od sporządzenia zamknięć rachunkowych za rok 1914 do końca czerwca 1915, który to termin niewątpliwie będzie przedłużonym.

Wobec niemożności sporządzenia choćby przybliżonego zamknięcia rachunków, nie mogła też Rada nadzorcza Towarzystwa powziąć uchwały co do zwrotów premij za rok 1914 w dziale ogniowym.

Skutki wojny niewątpliwie najdotkliwiej odbiją się na dziale ogniowym Towarzystwa, chociaż bowiem Towarzystwo za szkody wojenne nie odpowiada, to jednak szkody niewojenne prawdopodobnie będą bardzo znaczne a nadto znaczne bardzo sumy premii będą musiały być odpisane z powodu zniszczenia ubezpieczonych przedmiotów.

W dziale gradowym kampania 1914 r. została niemal w zupełności ukończoną przed inwazyą nieprzyjacielską, a Towarzystwo wypłaciło odszkodowania za zlikwidowane szkody w całości, pomimo, że przeważnej ilości weksli za ubezpieczenia gradowe zrealizować nie mogło.

I w tym dziale jednak, z powodu przerwania komunikacyi z Sekcyami i niemożności uzyskania wskutek tego dokładnego materyału cyfrowego co do szkód i premij, sporządzonem być mogło tylko prowizoryczne zamknięcie rachunków za rok 1914. Wyniki tego zamknięcia nie pozwoliły na przyznanie członkom zwrotu premii, a nawet nie mógł być wypłaconym członkom fundusz zapasowy, zatrzymany w statutowej wysokości 5% odszkodowań, który użytym został na pokrycie straty wynikłej wskutek licznych gradobić w r. 1914.

Ze względu na sytuacyę wojenną przedstawiła kwestya ubezpieczeń gradowych w roku 1915 wielkie trudności, które też spowodowały inne Towarzystwa ubezpieczeń od zaniechania ubezpieczeń gradowych w naszym kraju.

Zmaganie się olbrzymich wojsk na terenie naszej działalności i okupacya nieprzyjacielska, która z początkiem wiosny jeszcze przeważną jej część obejmowała, uniemożliwiały wszelkie przewidywania co do tegorocznej kampanii gradowej. — Towarzystwo uważało jednak za swój obowiązek dać i w tym roku swym członkom ochronę przed szkodami gradowemi w granicach możliwości, pomimo wielkich przeszkód, pochodzących nietylko z trudności komunikacyjnych, ale i z wielkiego uszczuplenia personalu przez powołanie urzędników do służby wojskowej i ewakuacyę. —

Wśród obecnych warunków ubezpieczenia gradowe mogą jednak być przyjmowane tylko pod specyalnemi zastrzeżeniami i warunkami, co do sposobu płacenia premij, odstąpienia od umowy w razie niemożności zlikwidowania szkody w porze właściwej i t. p., stąd też Towarzystwo zmuszonem było odstąpić od wielu udogodnień, z których członkowie jego w normalnych czasach korzystają.

Bitwa pod Kraśnikiem.

Wiedeń, 10 lipca.

Korespondent »N. W. Journal« donosi z wojennej kwatery prasowej pod datą 8 bm., o godzinie 7, mi. 10:

Na rosyjskim teatrze wojny tylko w bitwie pod Kraśnikiem i Zamościem zanotować należy ważniejsze wypadki. W bitwie tej uporczywe zapasy toczą się dalej. Rosyanie czynią wielkie wysiłki świeżo ściągniętemi siłami. Przeciwataki podjęto niemal na całym froncie. W przeważnej części zostały one odparte. Musiano jednakże cofnąć poszczególne zbyt daleko zapędzone części frontu na ogólną linię frontu, gdyż wystawione były nietylko na uderzenia czołowe, ale także flankowe.

Rozstrzygająca bitwa pod Warszawą.

Wiedeń, 10 lipca.

»N. W. Journal« donosi z Amsterdamu pod datą 8 bm.:

Sprawozdawca petersburski »Tempsa« donosi, że każdy dzień stawia Rosyan bliżej **nieuniknionej wielkiej bitwy**, której Niemcy i Austro-Węgry szukają już od dwu niemal miesięcy, a od której Rosyanie potrafili się dotąd uchylać, ażeby wyczekać na odpowiedni czas i miejsce, któreby im zapewniały ostateczne zwycięstwo. Terenem tej rozstrzygającej bitwy ma być wedle planów rosyjskich linia obronna przed Warszawą. Wszystko zdaje się na to wskazywać, że **Berlin i Wiedeń chcą za wszelką cenę wywalczyć wielkie zwycięstwo z końcem tego miesiąca.**

Dotychczas nie istnieje zamiar całkowitego opróżnienia Warszawy, chociaż **wiele biur już zamknięto i znaczna liczba mieszkańców opuściła już Warszawę.**

Zarządzenia, poczynione dotąd, każą przypuszczać, że zamierzona jest **energiczna obrona twierdzy.** Położenie strategiczne jest tego rodzaju: Umocniony obóz Warszawy, który stanowi wyskok we froncie rosyjskim, ma wielkie znaczenie dla rosyjskiej armii i zacięty opór wskazany jest ze względów czysto wojskowych. Prócz tego fortyfikacye Warszawy są bardzo silne a obszar okoliczny przedstawia znakomite pole walki, na którem możnaby ustawić wielkie armie. — Sprawozdawca »Tempsa« dodaje, że nawet, gdyby Warszawę przeciwnicy zdobyli, byłoby to moralnem raczej, niżli materyalnem zwycięstwem.

Kiepskie działa japońskie.

Wiedeń, 10 lipca.

»N. Fr. Presse« donosi za »Az Estem« ze Lwowa:

Pierwszej niedzieli czerwcowej przeciągało przez ulice Lwowa przy dźwiękach muzyki osiem dział okrętowych, przystrojonych w kwiaty. Obsługa, złożona z majtków rosyjskich, śpiewała patryotyczne pieśni. Te olbrzymie maszyny stalowe, ciągnione przez dwanaście koni, miały zmusić do milczenia nasze 30.5 centymetrowe moździerze. Działa okrętowe były wszystkiego trzy dni w fortyfikacyach. Następnie pokryjomu w nocy sprowadzono je z powrotem na dworzec. Rosyjscy oficerowie artyleryi opowiadali, że te działa okrętowe z długimi wylotami nie utrzymały się. Niosą one wprawdzie bardzo daleko, lecz celność ich strzałów jest bardzo mała.

W fortach używano niemal wyłącznie japońskiej amunicyi. W tym czasie wyrażali się już Rosyanie bardzo ujemnie o amunicyi japońskiej. Mimo ścisłego pokrewieństwa broni nie byli japońscy oficerowie, przebywający we Lwowie, lubieni, obsługa dział ich nie słuchała tak, że ich odesłano z frontu i użyto do wykształcenia oddziałów pionierskich i saperskich.

O oficerach japońskich również i Lwowianie nie mieli zbyt wysokiego mniemania. Opowiadają, że byli oni jeszcze brutalniejsi i bezwzględniejsi od Rosyan.

Jeńcy niemieccy i austryaccy w Rosyi.

(Tel. wł. »N. Ref.«)

Berlin, 10 lipca.

Dzienniki tutejsze zamieszczają informacyę z Kopenhagi, że wedle sprawozdań **rosyjskich** w kopalniach **nad Donem** pracowało 30.000 jeńców niemieckich i austro-węgierskich. Między nimi była znaczna część osób cywilnych.

Nota Niemiec do Stanów Zjednoczonych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 lipca.

Nota niemiecka do Stanów Zjednoczonych wyłuszcza stanowisko Niemiec, które widziały się spowodowane do zajęcia stanowiska z powodu zamiaru Anglii wygłodzenia. Rząd niemiecki jest gotów aż do końca wojny starać się zapewnić poddanym amerykańskim bezpieczny przejazd z Ameryki.

Niemieckie łodzie podwodne otrzymają polecenie, opatrzone znakami okręty amerykańskie wolno przepuszczać. **Ameryka zaś udzieli gwarancyi, że okręty te nie będą przewoziły kontrabandy.**

Zjazd ministrów skarbu państw Związkowych w Niemczech.

Berlin, 10 lipca.

»Vossische Ztg.« donosi:

Na zaproszenie sekretarza stanu w ministerstwie skarbu Rzeszy, odbędzie się w sobotę 10 lipca w Berlinie wspólna konferencya ministrów skarbu wszystkich państw związkowych Rzeszy.

Przeciw franc. ministrowi wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Genewa, 10 lipca.

Z Paryża donoszą:

W Izbie deputowanych Fabry zgłosił interpelacyę, domagającą się ustąpienia ministra wojny. Prezydent ministrów wziął Milleranda w obronę i postawił kwestyę zaufania. Wniosek o zaufanie przyjęto.

Włoski parowiec pod fałszywą flagą.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 10 lipca.

»Polit. Korresp.« donosi:

Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, że w pierwszych dniach lipca okręt wojenny grecki natrafił w pobliżu Taxos na mały parowiec, płynący pod flagą handlową grecką. — Parowiec ten okręt grecki przytrzymał, jako podejrzany. Parowiec miał ładunek pozorny siana, **w rzeczywistości zaś wiózł benzynę.** Kapitan parowca zeznał zrazu, że zaopatruje austryackie i niemieckie łodzie podwodne, ponieważ jednak jego papiery nie były w porządku, parowiec odtransportowany został do Korfu. W ostatniej chwili kapitan parowca powiedział prawdę, **stwierdzając, że jestto okręt, należący do marynarki wojennej włoskiej.**

»Polit. Korresp.« dodaje: Co do przyczyn takiej jazdy, nie wchodząc w nadzwyczajną kompromitacyę marynarki włoskiej, mogą być tylko przypuszczenia: **Albo okręt ten zwabić miał okręt austryacki lub niemiecki, aby spowodować jego zagładę, albo chciał na wybrzeżu greckiem założyć pozorny skład benzyny, aby zwabić łódź podwodną austryacką lub niemiecką w zasadzkę, lub też spowodować zarzucenie Grecyi złamanie neutralności.**

Issa Boljetinac poddał się Czarnogórcom.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 10 lipca.

»Tribuna« donosi ze Skutari:

Także **Issa Boljetinac i jego czeta poddali się wojskom czarnogórskim.** Issa został odstawiony do Cetynii.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Konstantynopol, 10 lipca.

Główna kwatera donosi pod datą 5 czerwca:

Na froncie kaukazkim usiłowała odrzucona przez nasze prawe skrzydło nieprzyjacielska kawalerya utrzymać się w swoich stanowiskach i przedsięwziąć kontrataki, jednakże próby te nie udały się.

Na froncie dardanelskim koło Ariburnu ostrzeliwuje nasza artylerya ze szczególnym skutkiem nieprzyjacielskie stanowiska i zadała nieprzyjacielowi wielkie szkody. Artylerya nieprzyjacielska zwrócona przeciw naszemu lewemu skrzydłu skutkiem fałszywego mierzenia ostrzeliwała własne rowy strzeleckie, przyczem wyrządziła własnym żołnierzom dość znaczne szkody.

Koło Sed-il-Bahr odparto próbę ataku nieprzyjacielskiego oddziału rekognoskacyjnego i zadano mu znaczne straty. Podczas gdy nieprzyjaciel koło Teke Burnu zajęty był wyładowywaniem i załadowywaniem na okręty, otworzyły nasze baterye anatolijskie nagle ogień na nieprzyjacielskie stanowiska w tem miejscu. — Jeden z pocisków trafił w środku batalionu. Ta sama baterya trafiła także w położony w pobliżu skład amunicyi i spowodowała jego wybuch.

Z innych terenów walki nie ma nic ważniejszego do doniesienia.

Konstantynopol, 10 lipca.

Agencya tel. »Milli« donosi:

Na froncie dardanelskim 7 bm. nie zdarzyło się nic uwagi godnego. Koło Sed-il-Bahr zdobyły nasze wojska dwa rowy nieprzyjacielskie przed prawem skrzydłem i obsadziły je.

Nasze kolumny z centrum, które wyszły dla rekognoskowania, napadły na rowy i zdobyły moc amunicyi i materyału wojennego. Na skrzydle lewem lekki ogień piechoty i kawaleryi.

Nasze baterye anatolijskie zniszczyły mosty nieprzyjacielskie przed Teke-Burnu i wzięły namioty pod ogień.

Na innych frontach nic uwagi godnego.

Przebieg operacyj w Dardanelach.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Frankfurt, 10 lipca.

»Frankfurter Ztg.« donosi z Konstantynopola:

Operacye w Dardanelach od kilku dni **mają przebieg pomyślny.** Podczas gdy mimo zaciętych walk obustronne pozycye pozostały niezmienione, udało się dzięki silnemu atakowi tureckiemu **zdobyć ważne rowy prawego skrzydła angielskiego.**

Wśród żołnierzy francuskich zauważono 17 letnich chłopców, sprawiających pożałowania godne wrażenie. Wśród Anglików obserwować się daje brak dyscypliny i znużenie.

Nacisk czwórporozumienia na Bułgaryę.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 10 lipca.

Prasa francuska podnosi, że godzina interwencyi na rzecz czwórporozumienia już wybiła dla Bułgaryi. Prasa wzywa Bułgaryę, aby nie żądała natychmiastowego spełnienia życzeń, jak obsadzenia Macedonii serbskiej i greckiej. **Czwórporozumienie gwarantuje Bułgaryi w nagrodę za interwencyę te obszary, których odstąpienie jednakże nastąpić może dopiero po zawarciu pokoju,** gdy Serbia będzie odszkodowaną obszarami austro-węgierskimi.

Niektóre dzienniki wyrażają obawę, że żądania Bułgaryi nie są tego rodzaju, aby spowodować jednolitość wśród państw bałkańskich.

Paszporty dla cudzoziemców w Szwajcaryi.

Bern, 10 lipca.

Z powodu wojny napłynęło do Szwajcaryi dużo żywiołów obcych, nie mogących się wylegitymować żadnymi dokumentami, których rząd wobec tego nie może wydalić.

Na konferencyi kantonalnych dyrektorów policyi postawiono wniosek zaprowadzenia przepisów paszportowych w Szwajcaryi, a to ze względu, że obecnie już wszystkie państwa sąsiednie przymus paszportowy wprowadziły. — Odtąd nad kontrolą i przejazdem obcych w Szwajcaryi czuwać będzie wojsko, władze cłowe i policya.

O kabel z Niemiec do Ameryki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 10 lipca.

»N. York Times« zamieszcza treść noty rządu niemieckiego do rządu amerykańskiego z dnia 27 lutego 1915, dotyczącej przywrócenia bezpośredniego połączenia kablowego Stanów Zjednoczonych z Niemcami. Rząd niemiecki wskazuje na wielki interes Ameryki w tem bezpośredniem połączeniu.

Żądanie to przedłożono rządowi angielskiemu w Londynie, ale, o ile dotąd wadomo, żadna odpowiedź dotąd nie nadeszła.

Rozporządzenie w sprawie cukru.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 10 lipca.

»Wiener Ztg.« ogłasza rozporządzenie ministra handlu w sprawie cukru. Utworzoną będzie centrala cukrowa. Wszystkie zapasy cukru w fabrykach i składach będą zamknięte, jak wogóle cała kampania cukrowa na rok 1915/1916. Wszelkie umowy co do podsprzedaży (Vorverkauf) uznane będą za nieważne. Ogółem cała sprzedaż cukru będzie uregulowaną już także na kampanię na rok 1915/1916 i ceny będą ustalone w wysokości po 33 K za 1000 klgr. surowca, po 68⅓ za cukier rafinowany.

Aby mieć pewność, że cukier i w drobnej sprzedaży będzie miał cenę ustaloną, polityczne władze będą uprawnione do ustalenia ceny »en gros« i »en detail«. W ten sposób cukier będzie zapewniony dla ludności do końca roku 1916.

Pożar pociągu.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«).

Wiedeń, 10 lipca.

Dzienniki tutejsze donoszą z Genewy:

Przed tunelem w Delanezette stanął w płomieniach towarowy pociąg wojskowy, który wiózł środki żywności i słomę. Spaliło się 15 wagonów.

„Emden" ma być wydobyty.

Haga, 10 lipca.

Z Sydney donoszą, że firma Darnley zamierza za pomocą specyalnie wyposażonego parowca wydobyć zatopiony krążownik niemiecki »Emden« i przewieźć go do Sydney.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 10 lipca.

Odznaczenie ministra skarbu.

Wiedeń. Minister skarbu Engel otrzymał order żelaznej korony II. klasy.

Minister dla Galicyi i prezes Koła polskiego u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął we czwartek ministra Morawskiego na posłuchaniu, wczoraj zaś prezesa Koła polskiego dra Bilińskiego na audyencyi, która trwała godzinę.

Marszałek Galicyi w Wiedniu.

Wiedeń. Marszałek krajowy Galicyi, Stanisław Niezabitowski, przybył tu wczoraj.

Cholera.

Wiedeń. Dep. sanit. minist. spraw wewn. ogłasza: Dnia 9 lipca stwierdzono cholerę azyatycką 1 wypadek w Sanoku, 3 w Bóbrce, 23 w Chodorowie, 2 w Oleszycach, 4 w Jarosławiu, 1 w Przemyślu, 3 w Starem Mieście, 6 w Wadowicach. Wypadki w Wadowicach zaszły u jeńców, wszystkie inne wśród ludności cywilnej.

Barbarzyństwo żołnierzy rosyjskich.

Berlin. Wedle zaprzysiężonych zeznań podoficerów niemieckich, z początkiem czerwca w jednem ze zdobytych stanowisk rosyjskich nad Dubissą znaleziono 14 torb z patronami rosyjskiemi z odciętemi końcami.

Król Ferdynand bułgarski.

Sofia. Agencya telegraficzna bułgarska donosi: Wiadomość, wyszła z Niszu, a powtórzona przez dzienniki europejskie, jakoby stan zdrowia króla Ferdynanda bułgarskiego był zachwiany, jest złośliwym wymysłem, ponieważ król, jak dawniej, cieszy się dobrem zdrowiem.

Odroczenie powołania rocznika z 1917 roku.

Paryż. „Nouvelliste" donosi z Paryża, że rząd francuski zwleka z powołaniem popisowych z roku 1917.

Bil o regestrze 18—50-letnich w Anglii.

Londyn. (Reuter). Izba niższa **przyjęła jednogłośnie bil o regestrze 18 do 50-letnich.**

Narady w sprawie amunicyi.

Londyn. Francuski minister dla amunicyi bawi w Londynie, celem porozumienia się w kwestyach amunicyi z Lloyd Georgem.

Spóźniony transport amunicyi.

Londyn. Dyrektor fabryki amunicyi omawia w „Morning Post" przyczyny braku amunicyi, stwierdzając, że przewóz transportów amunicyi z Ameryki miał trwać 29 dni, tymczasem z Nowego Jorku do Londynu potrzeba na to było 60 dni.

Echo zatopienia „Lusitanii".

Londyn. W Izbie gmin powiedział kanclerz skarbu Mc. Kenna, że rząd nie może dać odszkodowania tym, którzy przeżyli katastrofę „Lusitanii", ale mogą oni zgłosić swe pretensye w urzędzie spraw zagranicznych.

SKŁADKI.

Dla »Rodzin poległych żołnierzy«

złożył w administracyi »Nowej Reformy« podoficer rachunkowy Marek Sassowicz 28 K, zebrane od żołnierzy Polaków, żydów i Rusinów.

Na Legiony polskie

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Urząd pocztowy w Jaśle 24 K za pośrednictwem Stanisławy Windawej; dzieci szkolne w Rycerce Górnej 5 K 26 h; H. Markiewicz 1 K, Michał Bidziński 84 K, zebrane 4 b. m. wśród uczestników wycieczki w Ojcowie.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Uczniowie Polacy VII klasy gimn. w Ołomuńcu 2 K 60 h; Zofia Szatek 8 K, Antoni Bieleń 20 K, O. Wincenty M. Szumski 11 K 18 h, zebrane do puszki przez dziatwę szkoły polskiej w Pilznie (Czechy); Edwardowie Mianowscy 20 K zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Anny z Gaszyńskich Konopczyny.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami

złożyli w administracy »Nowej Reformy« funkcyonaryusze ogrzewalni c. k. kolei państw. w Woli Duchackiej 230 K.

Na Bratnią pomoc uczącej się młodzieży w Zakopanem (legionistów)

złożyła Bronisława Gębawiczowa 6 K.

Na »Ognisko dzieci legionistów«

złożyły w administracyi »Nowej Reformy« Kunegunda Czekajowa 1 K i Adela Romanowicz 5 K (razem 6 K) za udzieloną informacyę przez p. Haeckerową.

Odpowiedzialny redaktor:
[illegible] Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

MARKUSA KAROLA, c. i k. nadporucznika 44 p. p., Węgra, rannego pod Lwowem, pojmanego, poszukuje MARYA MARKUS, Budapeszt, I., Czekotas-utca 32. 4584 1 4

†

Z Borkowskich
Helena TRAUCZYŃSKA
wdowa po aptekarzu i obywatelu m. Krakowa

przeżywszy lat 63, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 9 lipca 1915 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Krakowie wprost na miejsce spoczynku nastąpi w niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 3½ popołudniu. Na ten smutny obrzęd stroskana córka, wnuczka i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 8 rano w kościele OO. Dominikanów.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

Za duszę ś. p.
Kazimierza Bończa Rutkowskiego
zmarłego w Warszawie dnia 3-go czerwca 1915 roku
odprawione zostanie **Nabożeństwo żałobne** w poniedziałek dnia 12 lipca b. r. o godzinie 10 rano w kościele O. O. Reformatów.

Pierwsze w świecie kąpiele borowinowe. **Borowina żelazisto-mineralna**, niemająca sobie równej co do skuteczności i ilości. — 30,000.000 m³ własnego pokładu borowiny.

FRANCENSBAD

Znane ze skuteczności kąpiele przeciwko chorobom serca. Wyłącznie tylko naturalne CO, kąpiele w najdoskonalszych dawkach. — Równy teren.

Przeciw chorobom kobiecym chron. zapaleniom, zboczeniom w menstruacyi, niepłodności i t. d., **chorobom krwi, gośćcowi, reumatyzmowi, chorobom nerwowym i t. d.**

Po zasłabnięciach na polu walki jak porażenia, kontraktury, newralgie jako następstwa zranień od strzału i kłucia, reumatyzm mięśni i stawów, gościec, choroby serca i naczyń, zboczenia w systemie nerwowym.

Przeciw chorobom serca osłabieniom mięśnia sercowego, zapaleniu mięśnia sercowego, wadom zastawkowym, zwapnieniu tętnic, stłuszczeniu serca i t. d.

Przez cały rok ruch kąpielowy. Lecznicze picie wody i kąpiele (stalowe, borowinowe i CO_2). Kąpiele z kwasem węglowym, gaz zawierającym. Naturalna emanacya radyum. Inhalacye. Hala do płukania gardła. Zakład Röntgena. Zandera. Leczenie zimną wodą. Elektrokardiograf **Przez cały rok ruch kąpielowy.**

Rok wojny 1915: Uwolnienie od taksy kąpielowej i lecznicze dla uczestników wyprawy wojennej, należących do wojska austryacko-węgierskiego, o ile w tym czasie, kiedy się leczą, nie przestali należeć do armii.

Obszerny, ilustrowany prospekt zdrojowiska na żądanie wysyła opłatnie Urząd miejski (Bürgermeisteramt), Francensbad, Czechy. 3922 10 10

Poszukiwanie zaginionych.

Ktoby wiedział, gdzie przebywa obecnie **Paweł Sołtysek** z Ciężkowic, szeregowiec 13 p. p., który w lutym walczył w Karpatach, raczy łaskawie donieść Józefie Sołtysek w Ciężkowicach, p. Szczakowa. 4651

Wasyl Karabin, obecnie k. k. Res.-Spital Nr 1, Deutsches Gymnasium, Berno (Morawy), poszukuje żony **Katarzyny.** 4631

Stanisław Zawadowski, Wien, I., Bankgasse 3, prosi znajomych o wiadomości o ojcu **Emilu,** który przed pierwszą inwazyą rosyjską był w Rudańcach pod Lwowem, matki **Filomeny** i **Kamili z Zawadowskich Szczepańskiej,** oraz dzieci Zdzicha, Bolka i Luni z Krosna. 3816 9 10

Władysława Langa prosi o wiadomości z Krakowa podpułkownikowa Melitta Sponner, Wiedeń, XII., Gaudenzdorfergürtel 37. 4179 4 4

Józef Bieszcz, obecnie k. k. Pferde-Spital, Tornócz (Węgry), Uj-major, prosi o wiadomości o rodzinie z Jaworowa. 4583 3 3

Jakób Fromm, obecnie w Opawie, Oberring 28, poszukuje swej rodziny **Michała Fromma** ze Lwowa. 4606 2 3

Piotr Jendres, nauczyciel, obecnie Gericht, Feldpost 54, prosi krewnych, kolegów lub znajomych o adresy i wiadomości. 4609 2 5

Natan Kohn, urzędnik pocztowy, obecnie w ekspozyturze w Niepołomicach, prosi znajomych o podanie jakiejkolwiek wieści o Zwergfeld recte Lautermanównach ze Stanisławowa, rodzicach, dzierżawcach dóbr z Juryampola ad Borszczów, oraz bracie mecenasie, **Drze Dawidzie Kohnie.** 4610 1 3

Stanisław Ekioess, nadstrażnik skarb. z Korsowa koło Brodów, obecnie Etappenpostamt Miechów, Królestwo Polskie, i **Marya Pieczyńska,** Kraków, Szlak 33, poszukują **Stefanii i Heleny Ekioess, Michała Bezuszczaka,** oraz **Władysława Ekioessa,** który ostatniemi czasy przebywał w Volocz, Węgry, jako komendant der k. u. k. Landst.-Civil-Arbeits-Abteilung Nr 3/1, proszą, ktoby wiedział o ich pobycie, aby raczył łaskawie donieść pod wskazanemi adresami. 4433 3 3

Uprasza się powracających do Lwowa o łaskawe zawiadomienie p. **Romana Stworzyńskiego,** urzędnika wodociągowego, Zielona 2, że **Matka, Fryda Aleksandrowicz, Grzybowa, Stworzyński i Józef Hektor** są w drodze powrotnej końmi do Lwowa. 4523

Wojciech Sala przebywa w Giebułtowie, poczta Modlnica. 4176 10 10

Panienka

inteligentna, umiejąca szyć, przyjmie posadę do szycia lub do towarzystwa. Zgłoszenia pod **A. S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4639 1 2

Do wynajęcia zaraz

przy ul. Radziwiłłowskiej 15, słoneczne mieszkania, składające się z 5—4—3 pokoi, kuchni, łazienki, pokoju dla służby, z nowoczesnem urządzeniem; tamże pokoje kawalerskie. 4641 1 6

Paraskowicza weter.

środki odżywiające i tuczące dla bydła w Agencyi handlowej, Kraków, Podzamcze 20. 4556 1 3

Kupię

dom z ogródkiem w wielkim Krakowie. — Zgłoszenia listowne pod **Maryan** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 4626 1 3

Urządzenia wodociągowe

wykonuje Inż. Schroll, filia Kraków, Pawia 10. 4622

Maszynista

egzaminowany, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia listowne pod „Maszynista" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4615 1 2

Pracownia malarska Józefa Wołowskiego została przeniesioną z d. 1-go lipca na ul. Zacisze 16. 4618 1 3

Osoba inteligentna, poszukuje pokoju bez mebli wraz z utrzymaniem przy rodzinie. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma Rimler, Grodzka 12. 4646 1 3

Do wynajęcia zaraz

Szewska 7: 2 pokoje duże z przedp., na I p., z oknami wystawowemi, każdy z osob. wejś., 1 lokal na pracownię lub sklep z gablotką na parterze. 4650 1 3

Urządzenie sklepowe

stosowne do cukierni, kawiarni, handlu śniadań i t. p., fachy, lady, kasa dla kasyerki, lustra, kasa National Register, wielkie oszklenie na ladę, praktyczne dla każdego handlu, stoły marmurowe, foteliki, lampy gazowe, elektryczne i różne sprzęty, ławki, krzesła, stoły ogrodowe, szafy do sprzedania. Rybiński, Oleandry. 4594 2 3

Poszukuję

zaraz zacisznego pokoju umeblowanego na parterze lub I piętrze, przy inteligentnej rodzinie, z całem utrzymaniem. Zgłoszenia listowne przyjmuje A. Przcorska, ul. Krowoderska l. 47, parter, na prawo. 4620 1 3

Zaraz do wynajęcia

Krowoderska 27, parter: 4 pokoje, przedp., kuchnia, łazienka, klozet, instal. elektr., z ogródkiem. Wiad. u dozorcy. 4649 1 3

Używane ale w dobrym stanie

worki jutowe

kupuje przez cały rok

EMIL LANGER

Berno (Mor.)

Zollhausglacis 7.

Telefon Nr 4.

4273 6 6

Znakomite mapy wojny

z Rosyą

w cenie koron 1·40, 2·70, 3·—, wysyła za nadesłaniem kwoty lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek gł. 17. Obszerny cennik map wszystkich terenów wojny europejskiej wysyła za darmo na żądanie. 4636 1 10

Automobil

używany, 4-osob., tanio do sprzedania. — Wiadomość w księgarni Friedleina, Rynek 17. 4637 1 3

Poszukuję szopy

do wynajęcia na stałe. Zgłoszenia pod „Szopa" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4638 1 3

Przyjmę zaraz

filologa

do przygotowania trzech studentów z niższych klas do egzaminu. **Dr Urbański, Mszana Dolna.** 4632 1 2

Młoda panna

pracowita i chętna, z egzaminem z buchalteryi pojedynczej i podwójnej, znająca polską stenografię, umiejąca pisać na maszynie, z praktyką biurową, szuka posady za skromnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod **Z. T. 20** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4660 1 0

2 subjektów cukierniczych

i **2 uczniów** potrzeba do cukierni **Rosiewicza w Przemyślu.** 4629 1 3

Lokal śniadankowy

przy ul. Grodzkiej l. 42

do wynajęcia od 1 października 1915. Wiadomość: Haber, II. p., oficyny, 4630 1 4

Rządca

Polak, wolny od wojska, lat 45, żonaty, tak teoretyczne, jak i praktyczne wykształcenie w zawodzie gospodarczym posiadający, który prowadził samoistnie duże gospodarstwa, wskutek wypadków wojennych pozbawiony całego mienia i posady, poszukuje innej jako rządca. Poważne referencye na żądanie. Zgłoszenia: „Rządca", Skrzydlna ad Dobra. 4487 1 3

Kucharka

z bardzo dobremi rekomendacyami, znająca się na prowadzeniu dobrej i dużej kuchni, mogąca prowadzić kuchnię wojskową, poszukuje zajęcia od 15 b. m. Zgłoszenia pod **A. U.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4607 1 3

Sprzedam

kanapkę i sześć fotelików. Smoleńsk, l. 26, parter, prawo. 4618 2 3

Ożeni się

kawaler, urzędnik państwowy, lat 29, z powodu zawodu wolny od wojska, posiadający zakład przemysłowy, z inteligentną panną lub wdową, która posagiem swoim pomogłaby mu do przedsiębiorstwa. Sprawę traktuje seryo, ręcząc za dyskrecyę słowem honoru. Listy wraz z fotografią pod **T. F. 10** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4604 2 2

Prywatne kursa prawnicze

przygotowują w zakresie wszystkich egzaminów i rygor. prawniczych, prowadzą przygotowanie także pisemnie, oraz udzielają wszelkiej w tym kierunku pomocy. **Kursa repetytoryjne** dla P. P. składających egz. w najbliższym terminie. Zgłoszenia: **Dr Kazimierz Kucharczyk,** tymczasowo, **Garbarska 7,** I p., od 3—5 po poł. 4434 3 3

Dr J. KOŁĄCZKOWSKI

w Szczawnicy

prowadzi renomowany **Pensyonat leczniczy.** Aprowizacya zapewniona. — Ceny umiarkowane. — Prospekt wysyła się bezpłatnie. 4558 2 4

Związek ekonomiczny Kółek rolniczych

we Lwowie, stow. zar. z ogr. poręką

z siedzibą obecnie **w Bielsku (Bielitz), Zunfthausgasse 1,** ma w swoich magazynach stale na składzie wszystkie **artykuły spożywcze i codziennego zapotrzebowania,** a nadto dostarcza **węgli, nawozów sztucznych, narzędzi i maszyn rolniczych, sierpów, kos,** oraz **cementu i papy. Cenniki na każde żądanie! — Ceny hurtowne!** 4399 3 3

Wiedeńska Delegacya

Samarytanina polskiego

w Wiedniu, I, Wallnerstrasse 1a, parter

przyjmuje na cele humanitarne Samarytanina i Legionów polskich datki w gotówce i w naturze, bieliznę męską, obuwie, tytoń i papierosy.

Delegacya Samarytanina sprzedaje wydawnictwa pamiątkowe, jak oficyalne odznaki N. K. N. (Allegorya Polski), kalendarzyki i prześliczne serye widokówek Legionów z placu boju, miniaturowe, artystyczne plakiety (Orzeł zrywający kajdany), kasetki i alegoryczne szpilki do krawatek, opaski żałobne za poległych, oraz

Wojenne obrączki Legionów

ze stali, ozdobione białym Zygmuntowskim Orłem i historyczną datą 16. VIII. 1914.

Z dniem 1 maja b. r. otwartą została ekspozytura wydawnictw Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina w Krakowie, plac Szczepański (dom p. Dra Drobnera). 3319 22 0

Za 80 halerzy 1/4 kilo mięsa!

W niżej podanych handlach nabyć można pasztet w tubkach po 80 h t. z.

„Huenen-Pastete"

który daje tyle pożywienia, co 1/4 kilo mięsa wołowego i jest przytem bardzo smaczny i łatwo strawny: M. Allerhand, L. Dintenfass, M. Dutkiewicz, M. Feiner, A. Grafczyński, Ant. Hawełka, Katolicka Spółka Handlowa, „Laktol", L. Lewicki, Bracia Rolniccy, M. Statter, A. Teslar, I. Wentzl. 4381 3 3

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

31 c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 15 lipca 1915.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., Vordere Zollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.

3954 10 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Elementarz

ilustrowany, do nauki domowej, dla szkółek prywatnych i **samouków** otrzyma, kto nadeśle 66 hal. pod adresem: **Jan Kaszycki,** Kraków, Grzegórzki. 4535 5 8

Sowicie

wynagrodzi kobieta z wyższem wykształceniem i kwalifikacyami za wyrobienie jakiejkolwiek posady biurowej. Wyjaśnień pisemnych udzieli Micińska, ul. Szlak 33/II. 4538 3 3

Francuska

bona, młoda, poszukiwana do trojga dorastających dzieci, na letni pobyt na wsi. Warunki skromne. Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem warunków pod **I. C.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4580 2 3

Potrzebna

do ekspedycyi panna z językiem niemieckim, dobrze polecona. — J. Hopcas A. Salomonowa. Szczepańska 9. 4581 3 3

Magistra (kę)

lub asystenta (kę) farmacyi przyjmie **Apteka w Strzyżowie n/W.** 4592 3 5

Nawiążę korespondencyę w celu matrymonialnym, młody, energiczny kupiec, wolny od wojska, z panną lub wdową do lat 24. Posag pożądany. Zgłoszenia pod **K. W.** do biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, pl. WW. Świętych 11. 4571 2 3

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, płacąc najwyższą cenę. — **J. Cyankiewicz,** ul. Sławkowska 24. 3574 7 10

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.

Telefon 2588.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 21 51 0

Gospodyni wiejska

i miejska, znająca kucharstwo, zarazem dobra krawcowa, poszukuje zajęcia. Wiadomość w biurze Mikulskiego, Mikołajska 12. 4534 3 3

Rolnik

z akad. studyami i praktyką, kawaler, Polak, szuka administracyi majątku lub zajęcia odpow. Zgłoszenia: Adam Werner, Drahotusch Nr 95, Morawy. 4453 2 3

Poszukuję

panny, znającej biegle stenografię polską i niemiecką. Zgłoszenia pisemne. Adw. Lauer, Grodzka 33. 4602 4 3

Motor

Gnom, 8 HP. i młocarnia Claytona 42-calowa do sprzedania. Dobra Skrzeszowice, o. p. Kocmyrzów. 4568 3 5

Przystąpię

jako spólnik z kilkoma tysiącami do rentownego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia list. pod **S. K. 20** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4477 3 3

Słuchacz IV r. politechniki

przyjmie na czas wakacyj lekcye z matem. i geometryi wykreśl. w zakresie szkół średnich. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy pod **4500.** 4500 6 0

Skład fabryczny

opatrunków chirurgicznych „VIS"

M. L. Dobrowolskiego

znajduje się chwilowo w drogueryi „pod Kometą" przy ulicy **Lubicz l. 5 w Krakowie.** 4514 5 6

Architekt B. Torbe

koncés. budowniczy, ul. Straszewskiego 11, przebywa stale w Krakowie. Podejmuje się wykonania planów, kosztorysów i budowli z dostarczeniem własnych materyałów, również i na prowincyi. 4509 4 10

Ładne mieszkania

słoneczne, z całym komfortem, z 4, 8 i 2 pokoi do wynajęcia zaraz. Ul. Karmelicka przedłużona l. 208, obok stacyi tramwaju przy parku Krakowskim. Właściciel obecny na miejscu między 5—6 po południu. 4120 9 10

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z oświetleniem elektrycznem, na parterze;
1 pokój, kuchnia i przedpokój na III piętrze.
Oddzielne pokoje na IV piętrze. 3129 43 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 8 0

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map wojennych, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 4433 3 3

Poszukuję posady

w jakiemkolwiek biurze dla panienki z trzechletnią praktyką biurową, piszącą biegle na maszynie i dla ucznia z III klasy gimn. w drogueryi lub księgarni. Zgłoszenia pod „F. D.", Zawoja. 4520 2 2

Obiady

prywatne. Karmelicka 46, II piętro, na prawo. 3604 20 20

Krynica, Willa „Zacisze".

Pokoje z kuchnią lub bez. Najzdrowsze położenie, obok parku zakładowego. Obfitość nabiału. 4180 3 3

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 4297 6 10

Czekolady

z pierwszych czeskich fabryk po przystępnych cenach, z dostawą do każdej stacyi kolejowej dostarczy S. Koerbel, Kraków, ul. Józefa 8. 4454 5 10

Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów, siwych, spłowiałych lub rudych jest

Ekstrakt orzechowy

Juliana Józelowicza

perfumerya, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.

Flakon K 3·30, flakonik próbny K 1·20. 3305 5 10

Sprzedaż w składach aptecznych, perfumeryach w Krakowie: J. Hanak i Sp., Szewska 5; Reim i Sp., Rynek, linia A-B i Zapotha i Sp., Sienna 5.

DZWONKI

elektryczne i telefony naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ

optyk i mechanik

Kraków, ulica Karmelicka 15. 451 10 10

Krawieczyznę

damską i bieliznę nową, oraz reperacye starej, przyjmuje i wykonuje niedrogo **Wiktorya Podbielska, Kraków, Sławkowska 6, III p.** 3140 17 0

Uczenica

konserwatoryum na wyższym kursie udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie. **E. D.,** Zyblikiewicza 15, III p. — Wiadomość od 6—8 wieczorem. 331 8 0

Panienka

umiejąca szyć, poszukuje miejsca na wyjazd lub do towarzystwa. Zgłoszenia pod W. B. 20 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4526 3 3

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na prawo. 4368 7 0

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci

przyjmuje się do roboty:
Ulica Karmelicka 7, II. piętro, kamienica w podwórzu. 710 49 0

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Telefonu Nr 410

wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10. Nakładca drukarni L. K. Górski